

ale skąd miał wiedzieć, czy Chmielnicki i chan nie wyślą przeciw niemu takich sił, którym już nie będzie mógł się przeciwstawić? Wiedział przecież o otoczeniu części wojska pod Zbarażem i słabości odsieczy pod wodzą króla Jan Kazimierza.

Również stwierdzenia, że *dla Bohdana Chmielnickiego kampania 1649 roku, to kampania nie wykorzystanych szans, kozacy uzyskali mniej niż nic*, a rok 1649 to dla nich *poważny regres do roku poprzedniego* (s. 343–344), nie wydają się zbyt celne. W wyniku działań 1649 r. powstało *de facto* niezależne państwo kozackie, a prestiż Rzeczypospolitej został tak poważnie zachwiany, że już w roku następnym do wojny z Rzeczpospolitą przymierzało się państwo moskiewskie. Dzięki zabiegom dyplomatycznym na razie udało się uniknąć tej wojny⁷¹.

Zastrzeżeń nie budzi dobór źródeł w bibliografii. Wątpliwości można mieć co do opracowań; z niektórych autor mógł bez szkody dla treści książki zrezygnować.

Reasumując, książka Biernackiego zawiera wiele nowych ustaleń dotyczących działań wojennych na froncie litewskim. Autor, przedstawiając przebieg bitwy pod Łojowem, mało krytycznie podszedł do informacji podawanych w opracowaniach i drugorzędnych materiałach źródłowych, nie wykorzystał przy tym należycie źródeł podstawowych. Wielu błędów mógł uniknąć, gdyby uważnie czytał dokumenty, które umieścił w aneksach. Mimo wykazanych omyłek i drobnych uchybień książkę Witolda Biernackiego polecam wszystkim zainteresowanym tą tematyką.

Marek Rogowicz

⁷¹ Zob. W. A. Serczyk, *Na płonącej Ukrainie. Dzieje Kozaczyzny 1648–1651*, Warszawa 2007, s. 293–303.

PRUSKI KORPUS GWARDII W BITWIE GORLICKIEJ 1915 ROKU

Jarosław Centek, *Korpus Gwardii w bitwie pod Gorlicami*, Warszawa 2015

Stoczona na początku maja 1915 r. bitwa pod Gorlicami była nie tylko jednym z najważniejszych starć na froncie wschodnim I wojny światowej, ale miała również wpływ na działania prowadzone na innych frontach Wielkiej Wojny. Wydaje się, że jest ona interesująca dla rodzimych badaczy, ponieważ rozegrała się na terenie, który zarówno po 11 listopada 1918 r., jak i po zakończeniu II wojny światowej znalazł się w granicach państwa polskiego. Mimo upływu przeszło 100 lat od tego wydarzenia historiografia polska nie doczekała się pełnego i wyczerpującego opracowania naukowego, a te, które powstały mają charakter popularnonaukowy

bądź dotyczą tylko wybranych zagadnień¹. W 2015 r. „Tetragon” opublikował książkę Jarosława Centka poświęconą udziałowi pruskiego Korpusu Gwardii w bitwie gorlickiej, zapoczątkowując serię opracowań poświęconych różnym aspektom bitwy gorlickiej.

Jarosław Centek jest historykiem wojskowości, pracownikiem naukowo-dydaktycznym Zakładu Historii Wojskowej Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. W swoim bogatym dorobku naukowym dotyczącym I wojny światowej ma wiele opracowań traktujących o frontach zachodnim² i wschodnim, w tym artykuły na temat wybranych aspektów bitwy pod Gorlicami³. Autor omawianej książki bardzo dobrze orientuje się w kwestiach związanych z uzbrojeniem wykorzystywanym podczas I wojny światowej; ma rozległą wiedzę na temat taktyki i organizacji jednostek poszczególnych armii, czego nie można, niestety powiedzieć o części badaczy, którzy w ostatnim czasie opublikowali monografie poświęcone Wielkiej Wojnie⁴.

Treść omawianej książki została ujęta w 10 rozdziałach. W rozdziale pierwszy autor przedstawiał organizację Korpusu Gwardii; w drugim – siły i środki korpusu i przeciwnika; w trzecim – sylwetki dowódców obu walczących stron; w czwartym – koncentrację Korpusu Gwardii i przygotowania do bitwy; w piątym – ukształtowanie terenu i inżynieryjne przygotowanie pozycji obrońców; w szóstym – przełamanie frontu przez pruskich gwardzistów 2 maja 1915 r.;

¹ Zob. np.: J. Kleeborg, *Geneza bitwy pod Gorlicami*, „Bellona” 1930, nr 36; E. Ratzenhofer, *Koncentracja kolejowa do bitwy pod Gorlicami–Tarnowem (kwiecień 1915)*, *ibidem* 1931, nr 37; J. Kirchmayer, *Artyleria w bitwie pod Gorlicami 2–5 V 1915 (studium artylerii armii)*, cz. 1–2, „Przegląd Artyleryjski” 1938, nr 3–4; C. Odrowąż-Pieniążek, *Działanie artylerii VI Korpusu austriackiego w bitwie pod Gorlicami dnia 2 maja 1915 roku*, *ibidem*, nr 10; F. P. Łatiniak, *Żołnierz polski pod Gorlicami. Działalność 100 Pułku Ziemi Cieszyńskiej*, Przemyśl 1923; M. Zgórniak, *Bitwa pod Gorlicami*, w: *Nad rzeką Ropą. Szkice historyczne*, t. 3, Kraków 1968; *idem*, 1914–1918. *Studia i szkice z dziejów I wojny światowej*, Kraków 1987; M. Klimecki, *Gorlice 1915*, Warszawa 1991, 2009; *Militarne i polityczne znaczenie operacji gorlickiej w działaniach wojennych I wojny światowej*, Gorlice 1997.

² Zob. m.in.: J. Centek, *Verdun 1916*, Warszawa 2009; *idem*, *Somma 1916*, Warszawa 2011.

³ Zob. *idem*, *Szturm pruskiej gwardii na Staszówkę 2 maja 1915 r.*, w: *Znaki Pamięci III – śladami I wojny światowej: materiały z konferencji*, Gorlice 2010; *idem*, *1 Dywizja Piechoty Gwardii w bitwie pod Gorlicami*, w: *Znaki Pamięci IV – w 95. rocznicę bitwy gorlickiej: materiały z konferencji*, Gorlice 2011; *idem*, *Bitwa pod Gorlicami. Małe Verdun czy operacja tarnowsko-gorlicka. Regionalna polityka historyczna*, w: *Znaki Pamięci V – bitwa gorlicka, jej znaczenie i skutki: materiały z międzynarodowej konferencji naukowej*, Gorlice 2012; *idem*, *Zdobycie wzgórza Lipie 3 maja 1915 roku*, w: *Znaki Pamięci VI – ziemia gorlicka w ogniu wielkiej wojny: materiały z konferencji naukowej*, Gorlice 2014.

⁴ Zob. B. Centek, J. Centek, „Samobójstwo Europy” *Andrzeja Chwalby – udana synteza Wielkiej Wojny?*, „Przegląd Historyczny” 2014, nr 4; J. Centek, M. J. Mikulski, T. Woźny, *Kompilatorska wojna trzech cesarzy*, „Dzieje Najnowsze” 2014, nr 3. O ile Andrzejowi Chwalbie, który przygotował syntezę I wojny światowej, można zarzucić słabą znajomość kwestii wojskowych, o tyle wobec warsztatu naukowego Andrzeja Olejki zostały sformułowane zarzuty o wiele poważniejsze. Zob. też: A. Chwalba, *Barbarze i Jarosławowi Centkom w odpowiedzi*, „Przegląd Historyczny” 2014, nr 4; A. Olejko, *Odpowiedź na recenzję Jarosława Centka*, Marcina J. Mikulskiego, Tomasza Woźnego, *Kompilatorska wojna trzech cesarzy*, „Dzieje Najnowsze” 2015, nr 3.

w siódmym – pokonanie drugiej linii obrony 3 maja; w ósmym – rozwinięcie przez korpus powodzenia 4 maja; w dziewiątym – podejście do Wisłoki 5 maja; w dziesiątym – sforsowanie rzeki 6 maja. Książkę uzupełnia wstęp, zakończenie i załączniki – przetłumaczone przez autora wybrane rozkazy Korpusu Gwardii. Przyjęta przez Jarosława Centka cezura czasowa (od połowy kwietnia 1915 do 6 maja 1915 r.) i rzeczowo–chronologiczna konstrukcja pracy (geneza i przygotowania do bitwy oraz opis dzień po dniu jej przebiegu w osobnych rozdziałach) są uzasadnione i nie budzą wątpliwości.

Omawiana książka jest monografią naukową. Została ona napisana przystępnym językiem, a umiejętne wprowadzenie do tekstu interesujących cytatów z dokumentów i wspomnień uczestników walk sprawia, że nie nuży czytelnika i nie przytłacza ogromem informacji na temat zmiany sytuacji taktycznej w poszczególnych dniach bitwy. Śledzenie tych zmian ułatwiają mapy i zdjęcia terenu zamieszczone w tekście, a zwłaszcza doskonała rozkładana, kolorowa mapa na końcu książki. Obejmuje ona całość opisywanych działań, są również zaznaczone planowane i rzeczywiste zmiany położenia jednostek korpusu w poszczególnych dniach bitwy. Percepcję treści ułatwia bogata ikonografia i liczne tabele pokazujące m.in. straty Korpusu Gwardii w kolejnych dniach natarcia z rozbiciem na poszczególne oddziały i pododdziały.

Przeprowadzoną przez Jarosława Centka kwerendę archiwalną (m.in. w Bundesarchiv-Militärarchiv we Fryburgu Bryzgowijskim) należy uznać za wystarczającą, a w wypadku dokumentów Korpusu Gwardii za wyczerpującą. Pewien niedosyt może budzić przedstawienie punktu widzenia strony rosyjskiej na podstawie głównie źródeł opublikowanych. Należy jednak pamiętać, że tematem książki są działania Korpusu Gwardii w bitwie pod Gorlicami, dlatego też mniej szczegółowe opisanie sytuacji po drugiej stronie frontu znajduje uzasadnienie. Wykorzystanie przez Jarosława Centka literatury przedmiotu trzeba ocenić jako wyczerpujące; bibliografia liczy 114 pozycji wydanych od 1918 r.

Najbardziej interesująca jest ta część monografii, w której autor pokazał, w jaki sposób Korpus Gwardii zdołał, w krótkim czasie i ponosząc stosunkowo niewielkie straty, przełamać front rosyjski w swoim rejonie natarcia. Był to sukces bez precedensu, jeśli go porównamy z tzw. bitwami materiałowymi toczonymi na froncie zachodnim w latach 1915–1917. Zdaniem autora, było to możliwe dzięki przewadze wojsk lądowych II Rzeszy nad Rosjanami pod względem m.in. organizacji, uzbrojenia i zastosowanej taktyki. Żołnierze rosyjscy, cierpiący na niedobór żywności, uzbrojenia i amunicji, byli dla pruskich gwardzistów o wiele słabszym przeciwnikiem niż jednostki Ententy na froncie zachodnim⁵. Mocną stroną nacierających była przewaga w artylerii. Obrońcy nie byli w stanie

⁵ Na temat przygotowania jednostek rosyjskich do prowadzenia działań wojennych na froncie wschodnim zob. S. Kaliński, *Bolimów 1915*, Warszawa 2015.

przeciwstawić jej odpowiedniej liczby baterii. Ponieważ inżynieryjne przygotowanie pozycji rosyjskich stało na niższym poziomie niż miało to miejsce na froncie zachodnim, dewastujący ogień artylerii atakujących powodował nie tylko większe straty wśród obrońców, ale fatalnie oddziaływał na ich psychikę, dochodziło do zaprzestawania oporu, a nawet kapitulacji całych oddziałów. W Korpusie Gwardii zdecydowanie lepiej funkcjonowały sztaby wielkich jednostek. Po stronie rosyjskiej brakowało kompetentnych oficerów, a stosowanie przez nich mało elastycznego systemu dowodzenia utrudniało zorganizowanie skutecznego przeciwdziałania⁶. Wdrożenie w wojskach lądowych II Rzeszy tzw. dowodzenia przez zadania dawało oficerowi bezpośrednio odpowiedzialnemu za wykonanie rozkazu stosunkowo dużą swobodę działania, a także bardziej odpowiadało realiom pola walki i pozwalało na szybsze dostosowanie się do zmiany sytuacji na polu bitwy. Połączenie nowego sposobu dowodzenia z dobrym wyszkoleniem i uzbrojeniem żołnierzy oraz ze wsparciem silną artylerią i bronią maszynową dało atakującym pod Gorlicami przewagę i umożliwiło im przerwanie frontu⁷. Nie wszędzie jednak Korpus Gwardii odnosił szybkie sukcesy. Tam, gdzie Rosjanie byli zdeterminowani do obrony swoich pozycji, a wsparcie artylerii było mniej skuteczne, gwardziści ponieśli straty i przełamanie uzyskali dzięki sukcesom bratnich jednostek działających na ich skrzydłach. Z zestawień przygotowanych przez autora wynika, że największe straty Korpus Gwardii poniósł w pierwszych dniach bitwy, gdy przebijał się przez dwie linie rosyjskiej obrony. Potem natarcie przebiegało już bez większych trudności.

W omawianej publikacji niezwykle trudno jest wskazać błędy merytoryczne. Można jedynie zaproponować uzupełnienie niektórych wątków zaprezentowanych w książce. Moim zdaniem, monografię wzbogaciłaby analiza porównawcza działań Korpusu Gwardii na frontach wschodnim i zachodnim zamieszczona albo w zakończeniu, albo w oddzielnym rozdziale. Interesująca mogłaby być odpowiedź na pytanie, dlaczego w 1915 r., próbując przełamać pozycje Ententy we Flandrii, korpus poniósł klęskę, a pod Gorlicami w tymże samym roku odniósł sukces. Wprawdzie autor, opisując Korpus Gwardii, wspominał o działaniach

⁶ Przykładem niekompetencji rosyjskiego dowództwa skutkującego ogromnymi stratami była klęska ofensywy w rejonie jeziora Narocz w 1916 r. Zob. N. Podorożny, *Bitwa nad jeziorem Narocz 1916*, Oświęcim 2014. Centralizacja dowodzenia i kurczowe trzymanie się ustalonych planów nie było wówczas wyłącznie domeną rosyjskich sztabowców. Podobne działania doprowadziły do rzezi brytyjskich żołnierzy w pierwszych dniach ofensywy nad Sommą. Zob. M. van Creveld, *Dowodzenie na wojnie. Od Aleksandra do Szarona*, Warszawa 2014, s. 212–228.

⁷ Zadaniowe dowodzenie armia niemiecka zastosowała także podczas II wojny światowej (zob. M. van Creveld, *Wehrmacht kontra US Army 1939–1945. Porównanie siły bojowej*, Warszawa 2011) i dzięki temu odnosiła zwycięstwa w pierwszej fazie konfliktu nad teoretycznie silniejszymi przeciwnikami. Przykładowo, do sukcesu w tzw. kampanii zachodniej w 1940 r. w stopniu nieporównywalnie większym przyczyniło się dowodzenie zadaniowe niż blitzkrieg, który był bardziej sformalizowaną metodą prowadzenia działań wojennych. Zob. K. H. Frieser, *Legenda blitzkriegu. Kampania zachodnia 1940*, Wrocław, b.d.w.

jednostki na froncie zachodnim, lecz uczynił to skrótowo i odesłał czytelnika zainteresowanego tym tematem do doskonałej książki Krzysztofa Marcinka⁸. Uważam, że pisząc o Korpusie Gwardii, autor powinien wyeksponować to, co wyróżniało go na tle pozostałych oddziałów wojsk lądowych II Rzeczy.

Reasumując dotychczasowe rozważania, należy stwierdzić, że omawiana książka jest bardzo rzetelnym naukowym studium poświęconym ważnemu aspektowi bitwy pod Gorlicami. Napisana została językiem poprawnym i zrozumiałym dla każdego, kto ma podstawową wiedzę na temat historii wojskowej I wojny światowej. Zainteresuje nie tylko historyków wojskowości, ale także historyków regionalistów i pasjonatów historii. Wypada mieć nadzieję, że na następne publikacje wydawnictwa „Tetragon” poświęcone bitwie gorlickiej nie trzeba będzie długo czekać i będą równie udane, jak omawiana książka Jarosława Centka.

Przemysław Benken

⁸ Zob. K. Marcinek, *Izera i Ypres. Kampania we Flandrii 1914, Zabrze–Tarnowskie Góry* 2013, s. 308–320.

OFLAG VII A W MURNAU W SYSTEMIE OBOZÓW JENIECKICH III RZESZY

Danuta Kisielewicz, *Niewola w cieniu Alp. Oflag VII A Murnau*, Opole 2015

W ciągu ostatnich 25 lat problematyką jeniecką podczas II wojny światowej interesowali się polscy historycy z różnych ośrodków badawczych, a zwłaszcza z Centralnego Muzeum Jeńców Wojennych (CMJW) w Łambinowicach-Opolu. Analiza dorobku historiografii na temat obozów jenieckich dla żołnierzy Wojska Polskiego podczas II wojny światowej pozwala zauważyć, że istnieje potrzeba kontynuowania badań. Z tego powodu z uznaniem należy odnotować pojawienie się na rynku wydawniczym monografii autorstwa prof. dr hab. Danuty Kisielewicz pt. *Niewola w cieniu Alp. Oflag VII A Murnau*.

Profesor Kisielewicz jest cenionym i znanym historykiem, kieruje Katedrą Studiów Regionalnych Instytutu Politologii Uniwersytetu Opolskiego. W jej bogatym dorobku naukowym (180 publikacji) dominują prace dotyczące losów jeńców polskich w niewoli niemieckiej w latach 1939–1945. Oflagowi